ROK XLIX. Nro 278.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Grudnia 1869. Piątek. Dnia 5 (17) Grudnia 1869.

Rano ciepła st: 0, w połud: c st 1 | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 8 m. 7 Zachód „ 3 „ 46 | Jutro, Śgo Gracjana Biskupa.
Wysokość wody st: 2 c 10 (Ubywa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za Nr 338 wydanym, zamieszczono*: W ponowieniu rozporządzenia zamieszczonego w rozkazach do Policji w r. z. za Nr 24 i 307, znów polecam Kommissarzom Policji Wykonawczej, zobowiązać właścicieli i rządców, tak prywatnych jako i rządowych domów, deklaracjami, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, kominowe wyciery za pośrednictwem swej domowej służby wymiatali przynajmniej raz na miesiąc, albowiem to nie należy do kominiarzy, lecz obowiązuje właścicieli i rządców domów, jak również, ażeby we wspomnione otwory nie składano śmieci, niezamurowywano takowych i uiezasłaniano ciężkiemi sprzętami. Obowiązek dopilnowania powyższego, wkładam na majstrów kominiarskich i miejscowych rewirowych naczelników, pod osobistą odpowiedzialnością Kommissarzy. (G. Polic.)

— Wystawa fantów wielkiej loterji na korzyść ochrony Maryjskiej w Warszawie, będzie otwartą w domu Nr. 491 (nowy 9), przy ulicy Miodowej, w d. 5 (17), to jest jutro w piątek, o god. 12-ej i trwać będzie do wtorku, codziennie od godziny 12-ej do 3-ciej po południu. Ciągnienie loterji odbędzie się we wtorek, dnia 9 (21) b. m., o godz. 10½ przed południem, w sali loterji Banku Polskiego. Cena wejścia na wystawę w piątek i sobotę po kop. 15 od osoby, w niedzielę po kop. 10, w poniedziałek po kop. 5. Tamże nabyć można biletów na loterję po kop. 25 i spis przedmiotów po kop. 5 za egzemplarz. Wszystkich fantów jest na summę przeszło dziesięciu tysięcy rubli, w tej liczbie 50 biletów 2-ej wewnętrznej 5% pożyczki. (D. W.)

— S — Drugi z szeregu zapowiedzianych odczytów na korzyść ubogich, zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, miał w dniu wczorajszym pan Feliks Beneveni, b. professor szkół publicznych, obznajmiając zgromadzoną dość licznie publiczność z „fizyczną budową słońca," przedmiotem nie dla każdego dość przystępnym.

Prelegent we wstępie zastanawiał się nad Kopernikiem, który nie znalazłszy do swoich czasów nic prócz błędnych hipotek, potrafił jednak poczynić najważniejsze odkrycie na polu astronomii, nad Gallileuszem i Kepplerem, który dowiódł, że planety odbywają drogę eliptyczną, a nie kołową, jak to utrzymywał Kopernik.

Zastosowanie mechaniki racjonalnej Newtona i fizyki doświadczalnej, pozwoliło objaśnić krążenie i ruch ciał niebieskich, odległość planet od siebie, wzajemną ich zależność, chwilę przyjścia promienia światła do nas i t. d.

Prelegent mówiąc „o prawach jakim podlegają ciała niebieskie," wspomiał i o linjach ciemnych w widmie słonecznem, zwanych linjami Frauenhofera, które tenże wedle słów prelegenta miał pierwszy wytłómaczyć, nam się jednak zdaje, że linje te objaśnili Kirchhof i Bunsen.

Wyjaśnienie czem są, i jak się tworzą na słońcu plamy ciemne i miejsca jasne i różne dostrzegalne pofałdowania tarczy słonecznej i przyczyny światła stanowiły właściwy przedmiot, rozbierany na wczorajszym odczycie.

Przystępując tedy do samej rdzeni odczytu, prelegent poczynając od pojęć Anaxagorasa, przeszedł koleją do najnowszych czasów, kiedy wydoskonalone narzędzia optyczne, a niedawno i fotografja pozwoliły na najdokładniejsze obserwacje.

Rozbierał hipotezy największych działaczy na polu astronomji, jak Herschla, Gallileusza, Arago, z nowszych Faye'a i innych, a wreszcie zastawiał się nad wywodami Obiedzińskiego pomieszczonemi w Bibljotece Warszawskiej za miesiąc sierpień r. b.

Kwestję kombustji czyli gorzenia, prelegent tłómaczył, że jestto łączenie się ciała z tlenem, obecnie jednak teorja ta dawno zarzuconą została, dzisiejsza bowiem nauka powiada, że kombustyja następuje przy łączeniu się ciał z sobą, np: antymonu z chlorem.

W zakończeniu prelegent nadmienił, że wiele jeszcze pozostaje na polu ostatecznego wyjaśnienia fizycznej budowy słońca, a badania geologiczne naszego planety, gdy zostaną należycie wyświetlonemi, wtedy wsparte postępami fizyki, przyczynią się może w kolei rzeczy do rozwiązania tego zadania.

— Oglądaliśmy niedawno sztandar jaki został wykończony dla kompanji górników kopalni „Ksawery" w Dąbrowie górniczej. Jest to chorągiew na amarantowym adamaszku lyońskim. W środku chorągwi znajduje się obraz S-ej Barbary patronki górników. Na odwrotnej stronie jest opatrzność Boska. Bogate złocone ornamenty po obu stronach w narożnikach odrobione w guście le naissance mają przeszło 1½ łokcia szerokości. Rama okalająca obrazy z jednej i drugiej strony chorągwi złożona. Pod obrazem S-ej złocony

napis: „górnicy kopalni Ksawery 1869 r.“ a z drugiej strony Kilof i młot górniczy, razem na krzyż przewiązane. Na drzewcu jest gałka złocona w ogniu z emblematami takiemiż. Cały sztandar bogatą frendzlą oszyty sznurami, chwastami i gałkami. Chorągiew ta, na którą złożyli się górnicy, aby mieć nową w miejsce dawnej zupełnie zużytej, została wykończoną z taką starannością i *artyzmem* przez tutejszego malarza Wł. Hel. Gumińskiego, iż żałować należy, że przed odesłaniem jej na miejsce niebyła w publicznem miejscu dla obejrzenia przez ciekawych złożoną. Opowiadano nam, że ponieważ drzewiec będąc nieposplitej wielkości, wraz z chorągwią stanowi ogromny ciężar, to ta chorągiew niesioną być może tylko przez jednego górnika znanego ze wzrostu i siły.

— Na wystawę Sztuk Pięknych przybyły w tych dniach: portret mężczyzny, pędzla pana Hruzika, artysty z Krakowa i portret młodzieńca, studjum pana Kowalskiego; do oddziału zaś rzeźby pan Zbązki, nadesłał biust gipsowy Dra B.

— Ostatni tegoroczny zeszyt „Bibljoteki rolniczej“, wyszedł już na widok publiczny. Publikacja ta zdobyła sobie w ciągu bieżącego roku 396 prenumeratorów.

— Roboty konserwacyjne przy kanałach miejskich, na lata 1870 i 1871 będą wypuszczone przez licytację przez Magistrat miasta Warszawy.

— Dziś i jutro wybory w Resursie Kupieckiej.

— Biuro Kommisji Emerytalnej przeniesione zostało na drugie piętro, w głównym gmachu b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, gdzie dziś mieści się Izba Skarbowa.

(Art. nad.) — „Przepraszam najmocniej Szanowną Publiczność za uczyniony wczoraj przezemnie zawód, którego całkowitą winę przyjmuję na siebie. Skutkiem niedostatecznego porozumienia się, a właściwie skutkiem przesłyszenia, dopiero wczoraj wieczorem po godzinie 5ej dowiedziałem się, iż jednocześnie ze mną na cel Towarzystwa Dobroczynności miał mieć p. Beneveni prelekcję, że zaś i ja z ośmiu moich wykładów czwartą część czystego dochodu przeznaczyłem na *Żłobki*, nie chcąc więc aby biedna dziatwa i w ogóle ubodzy na stratę w ten sposób wystawieni byli, uległem namowom i odłożyłem mój wykład o „Wolności handlu“ na sobotę, t. j. na dzień 18 grudnia r. b., w Sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 6-ej po południu. Mocno czując uczyniony zawód Szanownej Publiczności, nic mi nie pozostaje, jak tem publicznem a szczerem wyznaniem winy, złagodzić słuszne niezadowolenie, na jakie się tak nieszczęśliwie wystawiłem. Biletów dostać można w kancellarji Towarzystwa Dobroczynności, jako też przy wejściu na wykłady.— Z. *Korzybski*, b. prof. b. Szk. Głów. Warsz.

— W Warszawie istniało wiele ulic których nazwy nawet zaginęły. Przed kilkudziesięciu naprzykład laty istniała w naszem mieście ulica nazywaną: Myszą. Ulica ta ciągnęła się pomiędzy domami oznaczonemi Nr 1269 i 1270 przy ulicy Nowy Świat; jedyny dom istniejący przy ulicy Myszej, zrzuconym został w r. 1820, a na placu po nim stoi dziś oficyna należąca do gmachu zarządu komunikacji lądowych i wodnych.

— W mieście Grójcu, pomieszkania tak są drogie, prawie jak w Warszawie. W roku bieżącym stanął tam piękny gmach pana Makowskiego poczthaltera, w którego w dolnych apartamentach istnieje korzenny sklep Rozmanitha.

— Przy omnibusach konnych zagranicą, oprócz jednej latarni czerwonej na wierzchu omnibusa tak jak to jest u nas, znajdują się dwie białe zwyczajne. Tym sposobem koniska w czasie ciemności nie mają potrzeby co chwila utykać, a i bezpieczeństwo jazdy się zwiększa.

— W powiecie włodawskim (gub: siedlecka) ceny ziemniaków małe, ziemniaki przechowywane w kopcach, bardzo się psują. Bug wylał temu kilku tygodniami tak, iż sprzęty siana stojące na nizinach dotąd są zalane, kra gęsta bardzo. Drogi boczne fatalnie zepsute.

— Opowiadano nam o zakładzie, na którym ubodzy mają skorzystać:— jedna strona utrzymuje, iż Wisła stanie przed Nowym-Rokiem, i amatorzy ślizgawkii korzystać z niej będą w tym czasie. Przeciwna zaś twierdzi, że to dopiero nastąpi w końcu stycznia roku przyszłego.

— Powszechnie wiadomo, że posąg bronzowy Śgo Piotra w Rzymie, całowany jest przez pobożny lud w nogi, u których palce skutkiem tych pocałunków wytarły się zupełnie. Wielbiciele sztuki lękają się, ażeby podobnemu losowi nie uległ posąg z karraryjskiego marmuru, przedstawiający ZBAWICIELA w kościele Śgo Józefa Oblubieńca w kaplicy po prawej stronie. Krata bowiem daje przystęp do posągu, a marmur od pocałunków śklni się— pomimo, że cała figura, wykonana przez Sosnowskiego, jest matowa.

— W ciągu dwóch lat ubiegłych, w Kielcach, przybyło kilkanaście domów mieszkalnych. Wybrukowano tam i rozszerzono dwie ulice; w chodniki opatrzone jest nietylko miasto, ale nawet w niektórych miejscach przedmieścia. Staw przy ogrodzie spacerowym został pogłębiony, obdarniowany i obwiedziony ozdobną barjerką. Od stawu zaś tego przeprowadzonym został kanał, który się łączy z rzeczką Silnicą, która także w całej długości pogłębioną i ocembrowaną została. W ciągu wspomnionego czasu wystawiono kościołek Śgo Aleksandra na miejscu dawnej kaplicy szpitalnej; jestto kościołek skromny, zbudowany w kształcie rotundy przytykającej z jednej strony do muru szpitalnego gmachu.

— W hrabstwie Onoudaga w Stanach Zjednoczonych niejaki Soubnevel, kopiąc studnię wykopał skamieniałego olbrzyma. Professor Boyton i kilku doktorów, udali się na miejsce odkrycia i uznali, że olbrzym ten pochodzi z czasów przedhistorycznych. Professor Haill z Albany oglądał także tę osobliwość, która obecnie przeniesioną została do Syrakuzy, gdzie zwabia mnóstwo ciekawych. Olbrzym ten waży 1990 funtów i trzyma wysokości 10 stóp i 4½ cala. Obecnie sporządzają podobizny tego olbrzyma. Znakomity artysta Otto mą sobie poleconem dokonanie tego dzieła, które wkrótce wystawionem będzie na widok publiczny, w ogrodzie atlantyckim w New-Yorku. Wszystkie kształty tego olbrzyma odznaczają się cudną harmonijnością. Niezwykła piękność rysów jego twarzy, wprowadza w podziw professorów, anatomistów rzeźbiarzy i kobiety.

— Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z d. 5 października r. b. Dr. *Wszebor* wybranym został Redaktorem Pamiętnika Towarzystwa na r. 1870.

— Do Komitetu wsparcia podupadłych lekarzy w Warszawie, z urzędu należą Inspektorowie lekarscy przy Rządach gubernjalnych, pomagając w otrzymy-

waniu ofiar, składek, składaniu rachunków, przedstawianiu do wsparć i t. d. Są tymi w Kaliszu, Dr. Weiss Woldemar i pomocnik jego Dr. Jan Boese, w Petrokowie Dr. Marcelli Kasprzycki, w Radomiu Dr. Teofil Rewoliński, w Kielcach Dr. Leon Sokołowski, w Lublinie Dr. Juljusz Kwaśniewski, w Siedlcach Dr. Antoni Czopowski, w Płocku Dr. Michał Krosnowski, w Łomży Dr. Roman Londyński, w Suwałkach Dr. Mikołaj Ławicki. Oprócz tego zaproszeni zostali w charakterze radców prawnych do czynnego udziału— Mecenas Karol Tieme, i Rejent Stanisław Zawadzki.

— W roku przyszłym mają być zaprowadzone nowe latarnie gazowe w Warszawie w liczbie 75, a mianowicie: na ulicy Białej pomiędzy Ogrodową a Elektoralną 1; Czarnej w okolicy kościoła Śgo Jana Bożego 3; Ceglanej za Twardą 6; Dzikiej 18; Gęsiej 7; Gąrbaskiej nad Wisłą 3; Krochmalnej 5; Mylnej niedaleko b. pałacu Mostowskich 5; Miłej pomiędzy Muranowem a drogą ku Powązkom 5; Niecałej 2; Pańskiej 4; Smolnej górnej, na której nowo wystawiony został oftalmiczny instytut 1; Waliców 2; Wroniej 5; i Wolskiej 6.

—Jeden z palaczy cygar, przez długoletnią praktykę, doszedł do przekonania, że cygaro staje się smaczniejszem, gdy zamiast obcięcia łebka, nakłuwa je się w górnej części grubą igłą: nakłuć tych trzeba zrobić pięć do sześciu. Niektórzy doradzają także, zamiąst obcinania łepków, nacinać cygara scyzorykiem w górnej części, a to dla skoncentrowania nikotyny w pozostawionym łebku.

— Wydawcy Kalendarzy na r. p. skarżą się po cichu na zbyt mały ich pokup. Trudno się jednak temu dziwić, Kanlendarzy bowiem na rok 1870, wyszło przeszło półtora tuzina.

— Przed laty trzystu w Warszawie było 12 rzeźników, którzy musieli dawać do kassy miejskiej łopatki od każdego bydlęcia, co stanowiło pewien czynsz, oprócz kamienia łoju i *grossos viginti quatuor.*

— Wyszedł z druku dziewiąty zeszyt czasopisma: „Ekonomista“ obejmujący prace oryginalne i tłómaczone przez pp. Sommera i Załęskiego.

— *(Art. nad.)*. Rodzicom, którzy pragną przy nadchodzącących Świętach, ofiarować dzieciom swym niekosztowną a pożyteczną *kolendę*, szczerem sercem zalecamy rozliczne piękne *książeczki do nabożeństwa*, jak „Pod Twoją Obronę“ (Warszawa 1869 r.), „Pokarm duchowy, dla małych dzieci“ (Kraków 1868 r.), oraz ze wszech miar miłą, dobrze zredagowaną i illustowaną książeczkę p. t. „Ołtarzyk mały dla młodzieży“ wydawnictwa Jany Cotty, która i dla osób dorosłych natchnionych pobożnością bardzo pożyteczną być może. Wszystko zaleca tę małą lecz zbawienną książeczkę, redakcja modlitw i pieśni staranna, cena bardzo przystępna.

— Do najboleśniejszych cierpień fizycznych niewątpliwie należy oparzelizna; podajemy tu więc dwa środki lecznicze, jeden poczerpnięty z dzienników francuzkich, a drugi zakommunikowany nam przez osobę zasługującą pod tym względem na ufność. We Francji więc w ostatnich czasach, przypadkowym sposobem odkryto, że okładanie oparzonych części ciała, werniksem, przynosi nietylko chorym szybką ulgę w cierpieniach, ale i spowodowywą, także prędkie gojenie się ran i zajątrzeń. Sposobu tego z pomyśnym skutkiem używano, niosąc pomoc ofiarom wybuchu prochowni w Metz, który nastąpił w październiku w r. b. W Warszawie znów jeden z czeladników ślusarskich pochwyciwszy przypadkiem, ręką, kawał stygnącego żelaza, za poradą doświadczonego majstra, trzymając sparzoną rękę przez pięć minut nad ogniem, w odległości kilku cali, zobojętnił boleść do tego stopnią, że w pół godziny po wypadku, zabrał się znów do pracy.

— W tych dniach pociągnięto do odpowiedzialności, za złe mięso 6ciu rzeźników, za fałszywe wagi i niedoważanie chleba 11tu handlarzy, za fałszowanie piwa 3ch szynkujących, za cuchnące ryby 4ch, za przedaż niedojrzałych owoców 2ch, za nieporządek 1, za przekóp 4ch.

— Od jutra, w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, będą przyjmowane Listy Zastawne wylosowane i kupony, do sprawdzenia.

— Onegdaj w cyrkule Zamkowym, Ignacy Dębski, lat 39 liczący, zostający pod opieką Warszawskiego Tow. Dobrocz., cierpiący od dawna słabość Śgo Walentego, znalezionym został w łóżku nieżywym. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem sąd.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nrem 109, wściekł się pies pokojowy, który ugryzł w palec lewej ręki swego pana, Wincentego Kroszkowskiego, tokarza i pokąsał psa drugiego. Kroszkowski leczy się w swem mieszkaniu, a psy uprzątnięto.

Z liczby wołów, przypędzonych onegdaj z Pragi, na rzeź do szlachtuza na Solcu, jeden zachorował, a w dniu wczorajszym zdechł. Po sprawdzeniu przez lekarzy weterynaryjnych, okazało się, że wół ten dotknięty był chorobą bydlęcą księgosuszem zwaną. Wołu zagrzebano w ziemię, a dla zapobieżenia zarazy, przedsięwzięto należyte środki i uprzedzono kogo wypada. (G. Polic.)

— Kancellarja parafjalna kościoła Archikatedralnego, Śgo Jana ulokowaną została w poprzedniem swojem pomieszczeniu, to jest na ulicy Dziekanja, obok dzwonnicy.

— Kancellarja parafjalnego kościoła Śgo Krzyża, przeniesioną została z dziedzińca, do frontowego lokału, z wejściem z bramy, obok kościoła, gdzie poprzednio był magazyn kapeluszniczy.

— Pan J. G. nadesłał do redakcji „Kurjera Warsz.“ czterotomowy w języku francuzkim słownik, dla użytku przemysłowców, kupców i techników, przeznaczając kwotę pozyskaną ze sprzedaży tego dzieła na wsparcie dla ubogiego ucznia szkół publicznych. Słownik rzeczony jest w dobrym stanie, w księgarni nabytym był za 60 fr. Dają rs. 3. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Zosi i Jadzi kop. 60, od R. rs. 2, od A. kop. 50 dla ucznia T. na wpis.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Uszakow*, *Prochorew* i *Chlebow* z Petersburga.

— W d. 20 grudnia t. j. w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci Jana **Broniewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. 10-ej z rana w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa, wraz z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza, —9800—(15528)

— Ś. p. Justyna **Alcyato**, panna, lat 48 mająca, w dniu 15 b. m. życie zakończyła. Pozostali krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie

zwłok nieboszki, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski w sobotę, d. 18 b. m. o godzinie 1-ej z południa odbyć się mające z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —9791— (15527)

— W poniedziałek, to jest dnia 20 grudnia, o godz. 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, za dusze ś. p. Józefa **Szlezygier**, emeryta, b. Naczelnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, i żony jego Salomei z Kleczowskich, na które pogrążeni w smutku synowie, synowe, córka, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9778— (15525)

— Ś. p. Józef **Maliszewski**, Pisarz Sądu Kryminalnego w Warszawie, po krótkiej chorobie, w dniu 16 grudnia 1869 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48. Pozostały brat z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 18-m grudnia t. j. w sobotę o godzinie 10-ej z rana odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-ej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —9797— (15496)

— Kazimiera **Gnychowska**, panna w wieku lat 20, po krótkiej a ciężkiej chorobie, w dniu 16 grudnia r. b. przeniosła się do lepszego żywota. Zaprasza się Znajomych i Przyjaciół, na exportację zwłok z dolnego kościoła Śgo-Krzyża jutro, to jest w sobtę, o godzinie 3ej po południu. —9798— (15519)

- Dnia 15 grudnia, około godziny 8ej wieczorem, zakończyła życie Marja **Sick**, w wieku lat 8, urodzona w Ameryce w Nev-Yorku. Matka zaprasza Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 17 grudnia, to jest w piątek z kaplicy kościoła Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 1szej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9787 (15526)

— Florentyna **Grabska**, panna, przeżywszy lat 16, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Najświętszemi Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu wczorajszym. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu 19 b. m., o godzinie w pół do 2giej po południu. —9796— (15,521)

— W dniu wczorajszym na cmentarzu izraelskim, pochowany został Mowsza **Endelman**, główny entreprener dróg bitych w Zarządzie XI-ym Okręgu Kommunikacji w Królestwie, kupiec 1. Gildji i długoletni dzierżawca mostu pod Płockiem.

— Młody pisarz p. Maurycy Topin, który w r. b. otrzymał nagrodę 3,000 fr. od akademji francuzkiej, za piękne dzieło swoje pod tytułem „Europa i Burboni za Ludwika XIV" po długich poszukiwaniach w archiwach publicznych doszedł do odkrycia, mogącego podrażnić ciekawość nietylko ludzi nauki, ale i tych wszystkich, którzy czytali chciwie romans Dumasa „Wice-hrabia de Bragellonne." Znalazł autentyczną i niezaprzeczonemi dowodami popartą wiadomość o prawdziwem imieniu sławnego więźnia w Bastylji znanego pod imieniem żelaznej maski. Udzieliwszy tego ciekawego i drogocennego odkrycia swojemu wujowi p. Mignet, otrzymał od niego w zamian pożyteczną radę, aby bezzwłocznie zawiadomił o niem prezesa akademji umiejętności moralnych i politycznych w liście, przy którym osobno zapieczętowana koperta ma obejmować tajemnicę i dowody szczęśliwego historyka, i może być otworzoną dopiero za jego zezwoleniem. P. Topin poszedł za tą radą, i prawdopodobnie dowiemy się wkrótce rozwiązania zagadki, na którą świat cały od dwóch stuleci napróżno oczekuje.

— Że można łączyć kilka talentów w sobie, dowodem tego jest p. Nilsson słynna śpiewaczka, która jednocześnie jest znakomitą rzeźbiarką. Słyszymy, iż przyszła wystawa sztuk pięknych okaże posążek, wyciosany dłutem prześlicznej śpiewaczki.

— W Mościskach w Galicji, powiła przed trzema laty pewna izraelitka dziecię płci żeńskiej, któremu wąsy i broda zaczęły porastać, i mają już więcej jak ćwierć cala długości.

— Figaro zapowiada pierwsze pierwsze przedstawienie nowej opery Aubera: Sen miłości," na dzień 20 b. m.; przedstawienie to odbędzie się w teatrze Opery komicznej.

— Nowa sztuka Augiera „Lwy i lisy," przedstawiana obecnie w teatrze komedji francuzkiej, zdaniem dzienników paryzkich, nie wzbudza zwykłego dla autora, zapału słuchaczów. Bohaterką jej jest panna Birague, siesrota posiadająca pięć miljonów, w około których uwijają się: „Lwy i lisy. Komedja kończy się po staremu: małżeństwem. W wykonaniu jej przyjmują współudział pierwsze talenta teatru: i panna Favart, oraz pp. Got Dellaunay i Bressant.

— Pośrednicząca w sprzedaży klejnotów p. X. Z. w Paryżu, w tych czasach, zebrawszy od kilku jubilerów djamentów w wartości 600 tysięcy franków znikła bez śladu. Okradzeni wyrywają sobie włosy, policja węszy wszędzie, gdzie djamenty być mogą, a być nie powinny, a Paryżanie... podziwiają uczciwość p. X. Z., gdyż kommissjonerka ta cieszyła się kredytem, nie krociowym, ale miljonowym, więc stosunkowo bardzo mało ukradła.

— W Paryżu 1000 żab kosztuje 13 fran., w Reims zaś 25 par żabich udek 60 centymów. Francuzka kuchnia, jak pisze „l'Echo du Luxemburg" podaje udka z białym sosem, w potrawce z kaparami, w pasztetach i t. d. Mięso, owa ślizka, twarda i lepka skórka służy na zupę żółwiową. Z główki w spitalach paryzkich, robią delikatne rosoły dla chorych.

— W roku 1868, w szpitalu Śgo Józefa w Mieni, leczonych było 334 chorych, z tych umarło 42, wyzdrowiało 238, nieuleczonych zaś opuściło szpital 31.

— Synod rabinów w Londynie postanowił, ażeby w religji żydowskiej odbudowanie królestwa izraelskiego, przestało być artykułem wiary.

— W Anglji jest przeszło 200 towarzystw assekuracyjnych. Kapitał ubezpieczeń na życie ludzkie, wynosi 4 miliardy. Na 100 osób liczą tam 70 ubezpieczonych, na wypadek śmierci.

— W Paryżu każdego lichwiarza nazywają „Arabem," złodzieja celującego w pewnych specjalnych gałęziach swej wiedzy i kunsztu. „Amerykaninem" człowieka grubijańskiego obejścia, „Sabaudczykiem" mazgaja „Włochem" (a to dlaczego?), włóczęgę „Cyganem," figuranta stojącego przy drzwiach tak jak i u nas „Szwajcarem," klakiera wynajmującego za pieniądze swoje dłonie i gardło „Rzymianinem," wreszcie szulera oszukającego w kartach „Grekiem." Taki jest kurs paryzki: w całej Francji znowu na złodzieja kieszonkowego nikt inaczej nie powie jak: „parisien" (paryżaninie). I obce narodowości notowane na giełdzie dowcipu paryzkiego, muszą się także rządzić prawem

wzajemności, w sposób niezawsze pochlebny dla Paryża i całej Francji.

— „Avenir National" dał opis spółek ekonomicznych w Szwecji, przyczem porównywał szczególnie byt robotnika szwedzkiego ze smutnym losem francuzkiego robotnika. Na to odpiera „Constitutionnel", że robotnikom francuzkim nikt nie przeszkadza, aby równie praktycznych dopięli rezultatów jak szwedzcy, angielscy, lub niemieccy. Jeżeli szwedzkim dobrze się wiedzie, pochodzi to ztąd głównie, iż w Szwecji niema ani utopistów, to jest ludzi oddających się mrzonkom, ani demagogów, że robotnik szwedzki pracuje sześć dni w tygodniu, nie zaś pięć lub tylko cztery; że wieczory spędza przy żonie i dzieciach, a w święto zwiedza konferencje, na których może się czegoś nauczyć i oświecić się, zamiast słuchać młokosów gadających o rzeczach, których nie rozumieją; że wreszcie szwedzki robotnik jest skromny w potrzebach i oszczędny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niemało zdziwić się musieli abonenci dziennika „Journal des Débats", odczytawszy temi dniami na czele jego, artykuł głównego redaktora p. Bertin, w którym tenże oświadcza, iż organ jego walczył przeciwko wszystkim rządom, które chciały ścieśniać i ograniczać swobodę narodu we Francji, dziś jednak, kiedy rząd cesarski szczerze wszedł na drogę liberalną, on staje po jego stronie i przyrzeka mu całe swoje poparcie. To oświadczenie tem bardziej musiało zadziwić, że „Journal des Débats" uchodził powszechnie za organ orleanistów.

Lada dzień oczekuje Francja przesilenia ministerjalnego. PP. de la Tour d'Auvergne i Leroux podają się do dymissji, równie jak pp. Grassier i Duvergier. P. Forcade, który otrzymał polecenie ułożenia nowego gabinetu, ma nadzieję w tych dniach już przedstawić listę kompletną. (Zob. dep. tel.)

Zapewniają, że w nowym włoskim gabinecie, teka ministra wojny powierzoną będzie szanowanemu powszechnie jenerałowi Petitti, który już w r. 1862 był ministrem wojny w epoce gabinetu Ratazziego. Petitti jest jednym z największych przyjaciół Lamarmory i był podszefem sztabu z nim razem w kampanji 1866 roku. Obecność jego w gabinecie zapewniłaby niezawodnie nowemu ministerjum poparcie jenerała Lamarmory i jego przyjaciół.

Piszą z Florencji, że lewica czeka tylko na urzędowe ogłoszenie składu ministerjum, poczem natychmiast zbierze się dla naradzenia się nad stanowiskiem, jakie jej przyjąć wypadnie względem nowego gabinetu.

Papież zawiadomił ojców soboru, że wyznaczył kommissję, mającą przyjmować lub odrzucać, za jego najwyższem zatwierdzeniem, kwestje, które członkowie koncylium, mający prawo inicjatywy, chcieliby poddać pod rozbiór zgromadzenia. Prezesem tej kommissji jest kardynał Patrizzi, głównemi zaś członkami: kardynałowie Antonelli i Bili, łaciński patrjarcha jerozolimski, arcybiskupi: mechliński, westminsterski, ruański, turski i biskup z Paderborn.

W mowie swej mianej przy otwarciu posiedzeń rejchsratu, cesarz austrjacki rozbierał głównie ruch narodowości, składających państwo cislitawskie, kwestją reformy wyborczej, podniesioną przez sam rząd, i zmianę konstytucji. Cesarz przypuszcza możliwość, a nawet konieczność ulepszeń, w obecnem położeniu różnych narodowości, ale stanowczo odrzuca nawet myśl konfederacji. Co się tyczy zmian w konstytucji, monarcha czyni je zależnemi od porozumienia pomiędzy frakcjami rajchsratu.

„Presse" wiedeńska sama przyznaje, że książę Czarnogórza sumiennie dopełnia obowiązków neutralności względem powstańców Dalmacji.

Urzędowa „Gazeta Wiedeńska" z d. 15 b. m. zawiera rozporządzenie cesarza odwołujące feldmarszałka porucznika von Wagnera z posady namiestnika i głównodowodzącego w Dalmacji, oraz nominację barona Fluck'a von Leydenkron, na namiestnika rzeczonego kraju.

Z Irlandji coraz to groźniejsze wiadomości. Fenjenizm rozszerza się coraz to więcej. Rozpowszechniony już do miastach, zaczyna przyjmować się i pomiędzy wiejskim ludem. Dzienniki fenjenów przemawiają w sposób niesłychanie zuchwały.

Telegram z Londynu donosi o nowym zamachu na życie dziedzica, popełnionym przez dzierżawcę w Castletown w Irlandji. Kwestję polityczną wikła kwestja socjalna. Fenieni i farmerowie podają sobie ręce, przejęci spólną względem Anglji nienawiścią.

Parlament angielski zwołany na dzień 8-my lutego 1870 r.

Rumuński minister wojny, przedstawił projekt do prawa w przedmiocie kontyngensu na rok przyszły. Kontyngens ten obejmuje w sobie rekrutów i do straży pogranicznej i do żandarmerji, których zaciąg dobrowolny nie ulega głosowaniu Izb, przez co wyniknie większa cyfra ludzi powołać się mających pod broń w roku przyszłym, atoli cyfra armji stałej pozostanie ta sama.

Ze Wschodu dochodzą nas wiadomości o najzupełniejszem pojednaniu. Posłaniec sułtana wiezie z Kairu depeszę, w której wicekról zapowiada swą rychłą bytność w Konstantynopolu. Porta ma zamiar przyjąć Izmaela Paszę z całą okazałością.

(W. T. B., Jour. des Deb., La France, La Liberta, Le Indép. belge, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Nord, Staats anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 grudnia godz. 10 wieczorem.

Paryż 16 (wieczorem). — Krążące o utworzeniu gabinetu wieści podają następujący skład takowego. Daru, spraw wewnętrznych; Ollivier, spraw zagranicznych, Louvet, skarbu; Segris, sprawiedliwości; Talhouet, oświecenia; Buffet, handlu, w połączeniu z robotami publicznemi; Leboeuf, wojny; Rigault, marynarki.

Ustęp z powieści p. Georges Sand:

PIERRE QUI ROULE.

Bellamare *impresario* wezwawszy do siebie młodego człowieka, który chce zostać artystą dramatycznym, mówi:

Kogo tak szczodrze, jak ciebie uposażyła natura, ten niezaprzeczenie wielkie posiada korzyści i gdyby nie wyższe ukształcenie umysłowe, mógłby z łatwością wmówić w siebie, że nauka dla niego jest zbyteczną. Ale

będąc młodzieńcem światłym i pojętnym, zrozumiesz kiedy ci powiem, że postać powabna, głos dźwięczny, mogą tak dobrze sprowadzić niepowodzenie, jak świetne przyjęcie.

Skoro ukażesz się na scenie dobrze ubrany, zręczny, na wstępie przyjmą cię pochwalnym szmerem, ale natychmiast potem publiczność staje się surową i niedowierzającą. Jednakże pierwsze odezwanie się twoje głosem dźwięcznym, pozyska jeszcze szmer przychylności.

Ale potem?.. powiesz sobie słusznie: to moja rzecz. Nowe niebezpieczeństwo!

Od tej chwili, widzowie ostrożni i baczni staną się niezmiernie wymagającymi. Tacy to ludzie dzisiejsi! Daleko od nas te czasy, kiedy pod szczęśliwem niebem południowej cywilizacji, piękność ceniono na równi z cnotą.

Starożytność przekazała nam nazwiska artystów, których powab był jedyną zasługą.

Dziś nikt nie wspomni o artyście bez talentu, choćby był Antinousem lub Meleagrem.

Dzisiaj wymagają *wszystkiego*, tylko *wszystkiego*, nic więcej; a najmniej piękności plastycznej. Wprawdzie w pierwszej chwili czaruje nas, ale później nudzi, podnieca, drążni, jeżeli jej sztuka nie użyczy swojego uroku; sztuka, będąca zupełnie czem innem, która nieraz łącząc się z mniej powabną powierzchownością, czyni ją przyjemniejszą, sympatyczniejszą.

Dzisiejsze wyobrażenia są realistyczne, i można je uważać za postęp, pod pewnym względem; bo przecież człowiek nie stworzony na to tylko, żeby za model służył rzeźbiarzowi? Wyróżnienie się od innych doskonałością fizyczną, bynajmniej liczyć się nie powinno na karb wyższości moralnej. Jeżeliby człowiek to uważał za chlubę, wyśmieją go; lecz jeżeli nie będzie z tego korzystał, nazwą go ograniczonym.

Trzeba przeto umieć być pięknym, co daleko jest trudniej niż umieć być brzydkim, a w sztuce naszej, która polega na tem, aby bezpośrednio wszystko przedstawiać własną osobą, główną rzeczą znać dokładnie, czem się jest, aby wiedzieć, czem być trzeba.

Zatem jako artysta, malarz, fizjolog, bo czuję się potrosze tem wszystkiem, powiem ci czem jesteś. Spojrzenie twoje iskrzące za śmiałe; uśmiech za szczery, postać piękna i silna, przybierająca pozy dziwaczne, którym brak, jeszcze myśli i twórczości; wymowa czysta i dźwięczna, pełna przejść fałszywych, ubiegająca się mimowiednie za zmianą głosu, jak najmniej muzykalną i najnienaturalniejszą.

Gdybyś był artystą komicznym, byłbyś przesadzonym, nieznośnym.

Umysł twój zdaje się tak wytężony i niespokojny, że nie łatwo przyszłoby ci przybrać dobroduszność, i powiedzieć naturalnie: *No, jak się masz?*

Mógłbyś grywać w dramatach romantycznych, ale już ich nie piszą, dziś smak coraz więcej skłania się do dramy mieszczańskiej.

Gdyby ci dawano role, w których przy czarnym fraku, byłyby energiczne ruchy, w połączeniu z pewną ekscentrycznością w charakterze, byłbyś dobrym; ale w życiu artysty zdarzają się zaledwie jedna lub dwie role, które zupełnie odpowiadają typowi, jakiby się mógł przedstawić z całą dokładnością.

Za nim nas poznają, trzeba pierw odegrać mnóstwo postaci bezbarwnych lub wstrętnych naszej naturze.

Początkowo, najtrudniej jest umieć się nagiąć w potrzebie, zatrzeć osobistość, jednem słowem uzdolnić się do zrobienia wszystkiego przyzwoicie, bez nadziei, że takim jak jesteś, zyskasz podziwienie, lub oklask.

Gdy przyjdzie czas, że uwolnisz się już nieco z siebie samego, z tego, który był ładnym uczniem, lecz nie mającym w sobie nic ze zdolności znośnego artysty, zaczniesz szukać, wynajdywać, tworzyć. Po trzy letniej najmniej nauce możesz się usposobić do rol, pierwszych młodych.

Dobre *emploi*, wymaga oprócz tego co masz, wszystkiego, czego nie masz jeszcze. Jeżeli nie nabierzesz tuszy, popiersie twoje złotem opłacą, nogi także nie mało ci przyniosą, a głos jest kapitałem. Nieszczęściem, to wszystko stanie się niczem i powtarzam, mniej niż niczem, jeżeli na błędną wstąpisz drogę. Nie będziesz już nic nieznaczącym, lecz zostaniesz namiętnym, jeżeli przybierzesz energię śmieszną i uniesienia żołdackie. Pojętnego i posłusznego ocalę przed tem niebezpieczeństwem; ale bez wielkiego zasobu uczucia i prawdy, zostaniesz zimnym, pospolitym. Kończąc, dodam, co mi sumienie powiedzieć nakazuje: ten najtrudniejszy, razem najniewdzięczniejszy zawód, wymaga pracy nadzwyczajnej; wynikiem jej może być albo żywot sławy i majątku, albo nic, i nie ręczę bynajmniej, czy po trzech latach, nie staniesz się zeschłym tylko owocem. Praca konieczna unosi czasem dziewiętnaście części z dwudziestu, twórczości.

Zastanów się więc nim opuścisz dla sceny, twój stan obecny i sposób utrzymania. Jutro mi powiesz: czy czujesz odwagę do zupełnego przekształcenia twojej indywidualności, z narażeniem się na to, aby zostać człowiekiem zupełnie zapomnianym, i wstrętnym.

Rozważ jeszcze i to: że idąc po utartej drodze społeczeńskiej, można zmienić kierunek; ale zaciągnąwszy się na to, niby cygańskie życie teatralne, otrząsnąć się z niego niepodobna. Nie dla przesądu bynajmniej; mocą duszy można go pokonać i wszędzie zdobyć dobre miejsce, które wziąć się umie; ale po za obrębem sceny niema innej energji na zawołanie. Teatr zużywa, pali, pochłania. Żyje się w nim tak długo jak i gdzieindziej, z warunkiem, aby go nieopuszczać i utrzymywać ciągle tę siłę sztuczną, to rozdrażnienie nerwowe, to upojenie, które się tylko tam znajdują.

Raz wszedłszy na drogę spoczynku, choćby się czuło nieodbitą jego potrzebę, nuda trawi, umysł zapełniają widma, sposób życia rzeczywistego nuży, uczucia istotne mieszają się ze zmyślanemi w przeszłości, dnie stają się wiekiem, a wieczorem, w godzinie kiedy podnoszą kanały ze światłem, dla oświecenia twoich rysów, kiedy publiczność zgromadza się, aby się tobą zajmować, będziesz wyobrażał sobie, że cię żyjącego zamknięto w trumnie.

Nie, moje dziecię, nie wstępuj do teatru, jeżeli nie czujesz w sobie nieprzepartego powołania, bo to jest loterja, w której wygrywający oddawszy na stawkę wszystko, musi ciągle jeszcze stawiać swoje życie i duszę!

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej klassy 113 Loterji znaczniejsze wygrane padły: Rs. 5,000 na Nr. 16,764 u kollektora Głównego Maurycego Nel-

kena, rs. 2,500 na Nr. 7,920 a Możdżeńskiego w Kielcach. Po rs. 1,000 na N-ra 4,208, 11,790 i 16,800. Po rs. 500 na N-ra 504, 5,707 i 8,620.

REDAKCJA
Przewodnika Warszaw. Informacyjno-Adressowego.

Zawiadamia osoby, których życzeniem jest umieścić swe adressa lub podać anonsa, cenniki i t. p. szczegółowe informacje, że z powodu ukończenia w krótkim czasie druku przewodnika na rok 1870, tylko jeszcze przez 5 dni wspomnione adressa i anonsa przyjmować będzie taż Redakcja w Wydziale Adressowym w gmachu Ratusza, jak również nadmienia, iż posiada do nabycia po kop. 30.

Taryfę domów m. Warszawy,

która podobała się nawet PP. Wydawcom dwóch kalendarzy już z druku wyszłych na rok 1870, albowiem nieproszeni i nieupoważnieni do tego, przedrukowali takową strona w stronę w swoich znanych z pięknych obrazków wydaniach, nie zważając bynajmniej na uczynione w tym względzie zastrzeżenie ze strony Wydawcy przewodnika, w „Gazecie Policyjnej“ i Obu Kurjerach tutejszych pod dniem 9 (21) i 10 (22) sierpnia r. b., aby ci Panowie szanując cudzą pracę i podjęte znaczne koszta na ułożenie wspomnionej Taryfy, nie kusili się ciągnąć korzyści z krzywdą bliźniego. Czy mieli prawo tak uczynić, niech opinja publiczna osądzi, a Redaktor Przewodnika nie zaniecha dochodzić swych strat na drodze sądowej.

Wydawca *Dzierżanowski*
Naczelnik Wydz. Informacyjno-Adressowego w Warszawie.

— Powszechne żądanie piwa marcowego w gatunku lepszym dawniej produkowanym, zachęciło mnie po objęciu w posiadanie Browaru, wyrabiać piwo Marcowe pod nazwę „Piwa Warszawskiego,“ któreby gust konsumentów w zupełności zaspokoić zdołało.

Nowe to przedsięwzięcie wymagało pewnego nakładu i zwiększenia kosztów fabrykacji; czyniąc więc zadość ogólnemu życzeniu, również słusznie oczekuję ze strony publiczności chętnego poparcia, bez którego utrwalićby się nie mogło.

Ponieważ urządzanie wyłącznych składów tego Piwa, z przyczyny jego taniości i małego procentu w zysku, niepokryłoby kosztów ich utrzymania; rozpowszechnienie więc jego w różnych dzielnicach miasta, zależnym jest od żądań mieszkańców zaregulowanych do utrzymujących wyszynk piwa, którzy dla własnej korzyści w takowe zaopatrzyć się postarają.

Uważam również za obowiązek zawiadomić PP. Handlujących, którzy poczynili już obstalunki, jak i tych którzyby w piwo to zaopatrzyć się chcieli, że od dziś sprzedaje się w Browarze moim przy ulicy Żelaznej, pod N-rem 1144, w cenie: za całą beczkę Rsr. 6, za pół beczki, Rsr. 3 z dostawą.

Władysław Kijok.

— Podpisany ma honor polecić Szanownej Publiczności, na nadchodzące Święta, znaczny wybór kapeluszy damskich: aksamitnych, filcowych, sobolowych i barankowych, po cenach przystępnych. Również otrzymał wielki transport kapeluszy składanych „Gibus et fils“ oryginalnych i kapeluszy tyrolskich męzkich. Róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 402*a*. — Teodor *Weigt*. —6799—(15524)

Fabryka Cukrów i Karmelków
J. JANOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej. Nr 457, dom narożny W-go Łysakowskiego, wprost kolumny Zygmunta, poleca się ze świetnym wyborem Cukrów desserowych funt kop. 60, 50 i 40, Karmelków w różnych gatunkach funt kop. 45, 37½ i 30, Cukierki ozdobne do strojenia choinek.
(5—6) —9,296—(14,901)

Z zaliczeniem jak najdogodniejszem dla kupującego,

jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, np. zamianę na **Dom** lub pewne **Summy** hypoteczne, **WIEŚ**, bez inwentarza, obejmująca około 450 dziesiatyn (30 włók), z dostatniemi Łąkami i Pastwiskami, z powodu, że Właściciel nie może zajmować się gospodarstwem. Odległość od Warszawy 24 wiorst (3½ mili). Mappy i Regestra u podpisanego. Wiadomość codziennie od godziny 1ej do 4ej po południu, w Składzie Sukna Józefa Nowakowskiego, Nr 477*a*, ulica Nowo-Senatorska. (2—6) —9603—(15302)

WAŻNA WIADOMOŚĆ
TYLKO DO NOWEGO ROKU.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż

różnych Towarów, jako to: PŁÓTNA z różnych fabryk, BIELIZNY męzkiej i damskiej, oraz stołowej, PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.
(2—3) —9660—(9647)

MAGAZYN
Wyrobów Kaukazkich i Perskich,
Jedwabnych Materji i Atłasów,

gładkich w pasy i kraty; **Kanausy, Termolamy, Fulary, Sukna,** w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na Trzewiki, Pantofle i Buciki; **Damskie Paltociki** złotem i jedwabiami haftowane. Znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Glony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szlafroki** i **Dywany** Perskie.— Ulica Królewska, dom Bayera.
(4—5) —9622—(15152)

Drugi Wielki Transport
KOSZUL MĘZKICH i DAMSKICH,
z BARDZO CIENKIEJ WEBY.

Gorsy są elegancko i pracowicie wykończone, po Rs. 1—90. Cena dla każdej klassy przystępna, gdyż męzkie tylko po Rs. 2 Kop. 50; damskie zaś po Rs. 2 Kop. 70, jak o tem przekonać się można. Transport nadszedł z **Wiednia** do **Perfumerji**. Ulica Senatorska, Nr 460.
(1—3) —9766—(9175)



Dnia 3 (15) b. m., w Środę, około godziny 4-ej po południu, z pod Nr 555, przy ulicy Długiej, (gdzie kąpiele) zginęła **SUCZKA biała** kudłata, z mordką słabo podpalaną, łatką siwą (popielatą) na ogonie i wstążką niebieską na szyi, **z rasy pinczerów**. Ktoby takową odprowadził pod powyższy numer na pierwsze piętro, otrzyma nagrodę jakiej zażąda.
(1—3) —9,801—(15.523)



Do Składu mojego
przy ulicy Miodowej, Nr 496,
nadeszły już świeże gatunki

KARAWANOWEJ HERBATY,

tegorocznych wiosennych zbiorów z południowych plantacji „Fudziana,“ i takowe również są już do nabycia w Warszawie.

1. W Składzie wyłącznie Herbaty mojej firmy, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Hr. Stadnickiego, Nr 1252.
2. W takiżme Składzie przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Neuwalda, Nr 1398.
3. Przy ulicy Elektoralnej, Nr 755, w Handlu kolonialnym pod firmą J. Łopatto.
4. W Handlu kolonialnym Ignacego Jaworskiego, przy rogu ulic Nowolipie i Mylnej, Nr 2468.

Gwarantując dobroć Herbaty, (opatrzonej etykietą i plombą mojej firmy), sprzedawanej w wyszczególnionych składach, z takową się polecam. **Piotr Orłow.**
(11—12) —8158—(21323)

Obniżenie cen UBIORÓW Męzkich
w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ul. Długiej Nr 25. (Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (8—0) —9267—(12797)

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowlińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena (5—16) —9616—(14073)

Świeży transport
O S T R Y G
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(74—0) —6990—(11593)





OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.— Tenże Handel otrzymał świeże **Ananasy**. (2—0) —9741—(14259)

TEATR WIELK.

Jutro: **PARJA** (Opera), 4-ty raz.
Dziś: **ADRYANNA LECOVREUR.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **DOŻYWOCIE — O CHLEBIE I WODZIE.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

W Niedzielę, dnia 7 (19) b. m., o godzinie 1-szej po południu, w Salach Redutowych przy Teatrze, dany będzie

na dochód
NIEZAMOŻNYCH STUDENTÓW
Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,

KONCERT.

pod dyrekcją
STANISŁAWA MONIUSZKI.

Program:

Część I-sza: **„Pani Twardowska,“** ballada Mickiewicza, muzyka Stan. Moniuszki, (po raz drugi). a) Introdukcja, (Chór i Orkiestra). b) Opowiadanie, (P. Kozieradzki). c) Arja Mefistofelesa, (P. Szczepkowski). d) Opowiadanie, (P. Kozieradzki). e) Arja Twardowskiego, (P. Borkowski). f) Scena, (Chór i głosy solowe). g) Zakończenie, (Chór).

Część II-ga: 1. a) Nocturn Chopina, i b) Polonez Ignacego Krzyżanowskiego, (po raz pierwszy), (P. Maciejowski). 2. Duet z Mercadantego opery „Giuramento,“ (Pani Scholtze i Pan Filleborn). 3. „Bezrobocie Kowali,“ wiersz Coppée, przekład Wacława Szymanowskiego, (na żądanie), wypowie (P. Jan Królikowski). 4. a) „Żal Dziewczyny,“ Moniuszki, i b) Piosnka Lo-Mongli z opery „Koń spiżowy,“ Aubera, (Panna Leszanowska).

Część III-cia: 5. a) „Dwie Zorze,“ pieśń Lenartowicza, muzyka Stan. Moniuszki, i b) Cabaletta W. Troschla, (Pani Scholtze). 6. „Marzenie,“ wiersz przez El...y Stożka, wypowie (Pani Modrzejewska). 7. „Panicz i Dziewczyna,“ ballada A. Mickiewicza i A. E. Odyńca, muzyka Moniuszki, (na żądanie), (P. Filleborn). 8. Polonez Florjana Oborskiego, (Orkiestra).

Na fortepjanie, do śpiewu towarzyszyć będzie P. W. Troschel.

Biletów numerowanych do pierwszych rzędów po Rs. 3, do dalszych rzędów po Rs. 1 Kop. 50, na wejście do sali Rs. 1, na galerję po Kop. 50, jakoteż i Książeczek z tekstem do ballady „Pani Twardowska,“ dostać można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 415, a w dzień koncertu przy wejściu do sali i do galerji.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 1 (13) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 66				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	86	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	24	92	91
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	90	92	57
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	82	75	57
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	89	50	88	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	156	—
„ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	70	50	69	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	69	50	69	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	145	—	144	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terospol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	100	33
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	105	50	104	75

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $93\frac{1}{3}$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $17\frac{7}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 70 rs. 119 kop 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 20 rs. 8 kop. 19
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 16 grudnia: płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 10 do rs: 6 kop. 70; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop. $87\frac{1}{2}$, jęczmienia 4ro; i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. 20 do rs: 3 kop. 45; Owsa od rs: 1 kop. $87\frac{1}{2}$ do rs: 2 kop $2\frac{1}{2}$ Kartofli od rs:— kop. $67\frac{1}{2}$ do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 16 grudnia za wiadro od rs: 3 kop: $78\frac{2}{3}$ do rs: 3 kop. $86\frac{2}{3}$; za garniec od rs: 1 kop. $94\frac{1}{2}$ do rs: 1 kop. 26.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

I-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 278.

Piątek. — Dnia 5 (17) Grudnia. Rok 1869.

zą i wierszem, ćwiczenia i figury do rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie z rycinami czarnemi, k. 90, kolorowanemi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacł. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów wydanie ozdobione 10 rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 50.

Tatomir Lucjan. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych. Podług oryginalnych dzieł i sprawozdań tegoczesnych podróżników, z rycinami, ozdobnie kartonowane, rs. 1 kop. 35.

Wędrówka do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędki autora „Złotej różczki,“ z 15 kolorowanemi rycinami według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Wielogłowski Walery. Lalka od dziadunia, powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanemi (wydanie drugie), kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci (ozdobiony 24 obrazkami kolorowanemi) wydanie drugie, kartonowane, rs. 1.

Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 tomy. Tom I kop. 75: Tom II, kop. 75; Tom III kop. 90.

Zwierzęta jak dzieci) Wesołe bajeczki, układu autora „Złota różczka,“ z 17 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

— jak dzieci. Nowe wesołe bajeczki, układu antora „Złota różczka,“ z 15 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Katalog ogólny książek dziecinnych na żądanie bezpłatnie dostarcza. Zapisujący z prowincji z powyższego katalogu za rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą. (6—7) —7,249—

PRENUMERATA NA ROK 1870.

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH,
przy Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
W WARSZAWIE.

Krakow.- Przedm. Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika, Przyjmuje już **prenumeratę na wszystkie pisma** perjodyczne w Warszawie **wychodzić mające w r. 1870,** po cenach przez każdą Redakcję z osobna ogłoszonych. W Warszawie **za odsyłkę** (na żądanie) do mieszkań, **nie liczy się żadna dopłata**. **Prenumeratorom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się bezzwłoczna wysyłka pod opaską** (zupełnie do koperty zbliżoną i chroniącą od uszkodzenia lub splamienia) **każdego pisma w dzień wyjścia z druku.** Wysyłka w kopertach na rok 1870 nie jest przez Pocztę dozwoloną

Ze zniesieniem urzędowego przyjmowania przedpłaty na Stacjach pocztowych, prenumeratorowie mogą napotykać na niedogodności przez znoszenie się z każdą z osobna Redakcją. **Ekspedycja Maurycego Orgelbrnda usuwa tę niedogodność przyjmowaniem prenumeraty na wszystkie** pisma **według cen przez każdą Redakcję przepisanych,** na które z powodu niektórych zmian, baczną uwagę zwrócić prosi, oraz, o prędkie zamówienia w celu uniknięcia zwłoki w przesyłce pierwszych Numerów.

(1—3) —9764—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonywanie robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich, w ciągu lat dwóch, to jest 1870 i 1871, od cen wykazem materjałów i robocizny objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 1,000, i na koszta ogłoszenia Rs 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywania robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich w ciągu lat dwóch, t. j. 1870 i 1871 r., po cenach wykazem objętych i do niniejszego przesiębierstwa ustanowionych, i odstępuje od cen takowych procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i wykazie cen zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 1,000, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—3) —9748—(D. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) grudnia b. r. o godzinie 12-ej z rana w biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się powtórna w terminie skróconym licytacja (in minus) przez opieczętowanie deklaracje, na dostawę świec stearynowych w najlepszym gatunku około 2,000 paczek rocznie, od ceny 29 kop., wyraźnie kopiejek dwadzieścia dziewięć za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego i w tych wyraźnie, literami bez skrobań przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od ceny na wstępie wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego wadjum w kwocie rs. 175, w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na vadja do entrepryz Rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji vadium rzeczone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierw entreprenerowi zwróconą zostanie, jak po upływie terminu na dostawy; dopełnienie przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Nieutrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone wadjum, natychmiast rwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszeuia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 4 (16) grudnia r. b, Nr. 1776 podaję niniejszą deklarację, że przeciąg lat trzech to jest od 1 (13) stycznia 1870 r. do tejże daty 1873 r. podejmuję się dostawy świec stearynowych dla Teatrów Warszawskich w ilości około 2,000 paczek rocznie, po cenie 29 kop. za każdą paczkę ważącą najmniej łutów 30 i odstępuje od takowej ceny procent N.N. (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Banku Polskim vadjum w kwocie rs. 175 załączam.

Stałe moie zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodzie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10-ej do 1-ej z południa.

Warszawa dnia 4 (16) grudnia 1869 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiaj Mości *Muchanow*.

Sekretarz Dyrekcji, *Goślicki*

(1—2) —9777— (Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b, o godzinie 12-tej w południe w Rządzie Gubernialnym Warszawskim odbywać się będzie w opieczętowanych kopertach licytacja na dostawę żywności, do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego przy Magistracie Warszawskim i detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim, w przeciągu jednego roku, licząc od 1 (13) Stycznia 1870 do tegoż dnia 1871 r., z głośną, po rozpieczętowaniu powtórną licytacją in minus, jakowa ma się zacząć od 10 kop. za por ję dzienną ulepszoną dla aresztanta, zgodnie z taryfą zatwierdzoną przez b. Radę Zarządu Królestwa z 24go Maja 1866 r., i 10 kop: od jednego spisowego, dostawionego, nie wczasie poboru lecz w czasie zwyczajnym, do aresztu detencyjnego.

Mający chęć przyjęcia na siebie tej dostawy, obowiązani w terminie oznaczonym do licytacji, przedstawić lub przesłać pod adresem P. Gubernatora Warszawskiego, opieczętowaną deklaracją napisaną podług niżej załączonego wzoru, z oznaczeniem ceny liczbami i literami za którą przyjmuje na siebie dostawę.

Do deklaracji powinno być dołączone Gildyjne świadectwo 1szej Gildji lub deklaracja, że w razie przyjęcia dostawy, obowiązują się nabyć od 1go Stycznia 1870 r. Gildyjne świadectwo; na pewność dopełnienia takowego zobowiązania się, składają oprócz wadjum, w gotowiźnie rs. 265, przynależne na opłatę swiadectwa 1szej Gildji

Podający deklaracje, obowiązani są, przedstawić przy licytacji do Rządu Gubernialnego wadium monetą, kredytowemi biletami lub obligami skarbowemi, przyjmowanemi przy skarbowych dostawach, licząc według kursu rs. 2340.

Ostatni termin do podania deklaracji, naznacza się godzina 12-ta w południe tego dnia, na który naznaczona licytacja.

Po rozpieczętowaniu przedstawionych na termin licytacji, deklaracji, odbędzie się pomiędzy licytantami głośna in minus, powtórna licytacja, zaczynając od najdogodniejszych dla skarbu cen, proponowanych w deklaracjach; z tego powodu, podający deklaracje, powinni osobiście lub przez prawnie umocowanych pełnomocników, stawić się na oznaczony termin do licytacji i przed odbyciem się takowej, podpisać licytacyjne warunki, na dowód że te są im wiadome.

Nieprzedstawiający na naznaczony termin opieczętowanych deklaracji, nie będą przypuszczonemi do ustnej licytacji

Deklaracje podane lub przysłane po terminie wskazanym i nie podług wzoru lub bez zachowania porządku wskazanego w punkcie 17 prawideł z d. 16 Maja 1833 r., z poprawkami i skrobaniami, pisane liczbami, bez wyraźnego ich wypisania literami, zawierające propozycje sprzeczne z warunkami licytacyjnemi i przedstawione bez Gildyjnych swiadectw 1szej Gildji, lub deklaracji, że od 1go Stycznia 1870 r. obowiązują się nabyć takowe oraz bez gotowych pieniędzy na ten cel rs: 265 i bez wadium, jako nieprawne, nie będą przyjęte.

Życzącym przyjąć udział w licytacji, warunki dostawy będą okazywane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w godzinach posiedzeń urzędowych, w pokoju dyżurnym Rządu Gubernialnego. Podpisano Wice-Gubernator **Danilow**—Radca **Puchalski**—Referent **Janowski**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. . . . . Miesiąca . . . . . r. b. podanego do publicznej wiadomości przez gazety, niniejszem oświadczam, że przyjmuję na siebie roczną dostawę żywności do dwóch więzień w mieście Warszawie, Policyjnego Aresztu przy Magistracie Warszawskim i detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim, według cen następnych:

Za porcję dzienną żywności ulepszonej aresztanta zgodnie z taryfą zatwierdzoną przez b. Radę Zarządu Królestwa z 24 Maja 1866 r. . . . 00 kop. (literami)

Za jednego spisowego z dostawionych do detencyjnego aresztu nie podczas poboru, lecz w zwyczajnym czasie 00. kop: (literami).

Poddając się wszystkim obowiązkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mnie w zupełności są wiadome.—Vadium w ilości rs: (literamj), jako też deklarację że w razie przyjęcia dostawy obowiązuję się, od 1go Stycznia 1870 r. nabyć gildyjne świadectwo 1szej Gildji i przynależne dla skarbu rs: 265 (literami) w gotowiźnie, za wzmiankowane swiadectwo, przytem składam.

W razie usunięcia się od licytacji, wadium sam napowrót odbiorę. (1—3) —9707—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Ś-go Jana Bożego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 29 Grudnia r. b. o godzinie 5-ej po południu, w Kancellarji Szpitala Ś-go Jana Bożego, przy ulicy Bonifraterskiej, pod Nr 2166/7, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg między deklarantami, na dostawę dla tegoż Szpitala w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870, do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870 1 roku: Mięsa, chleba i bułek, krup, mąki, masła, słoniny, jaj, mleka, octu, piwa, okowity, węgla kamiennego, oleju do lamp, nafty, swiec, mydła, sody, krochmalu, farbki, płótna, sukna i słomy.

Życzący się podjąć powyższych dostaw, mogą przejrzeć warunki licytacyjne w Kancellarji Szpitala, każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy Świąt.

Warszawa dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r.

Prezydujący Słomiński.

Sekretarz Domański.

(1—3) —9653—(Dz. War).

Syndyk massy upadłości

Gustawa Grühn kupcą

Podaje do publicznej wiadomosci iż na zasadzie Wyroku Trybunału Handlowego, szprzedane zostaną przez publiczną licytację około 30 beczek Win francuzkich i reńskich, oraz około 200 butelek Wina Szampańskiego z domu Eugene Cliquot. Licytacja powyższa odbywać się będzie w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 12 tej w południe pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Sandbanga w piwnicy przez Gruhna zajmowanej pojedynczemi beczkami, a Wino Szampańskie w partjach po butelek 30 każda.

Walenty Przyjemski Obrońca.

(1—1) —9768—(Dz. War.)





SKŁAD
FABRYCZNY WYROBÓW
KAROLA MINTER'A
POD FIRMĄ
LEOPOLDA KNOLL'A

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B. w domu Bauerfeinda.

Ma[illegible] honor donieść, że na obecnie zbliżającą się Kolendę przygotował WIELKI WYBÓR ZABAWEK dla dzieci, pomiędzy któremi jest wiele, które ułatwiają nauczanie czytać, tudzież nauczają pierwszych działań arytmetyki, oraz początki jeografji. Zwracą skład uwagę na wyrabiane SERWISY z METALU ANGIELSKIEGO, stołowe, do herbaty etc., bardzo ozdobne, niemniej ma wielki wybór GIER dziecinnych i towarzyskich. Nareszcie poleca skład swój assortyment wyrobów, jako to: Tace, Koszyki do ciast, cukierniczki, Maszynki do kawy, Lampy naftalinowe wszelkiego rodzaju, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry ozdobne, bronzowe, złocone i z kompozycji; kwiatarki żelazne w kilku wielkościach, Ekrytuary, Popielniczki, Lichtarze stołowe i do gry, w nowych fasonach, w kolorach ciemnego brązu i miedzi antiqe; wreszcie tyle innych, a znanych Szanownej Publiczności artykułów.

Velocipedy dla dzieci w różnych wielkościach. (3—6) —9,666—(18,377)

DO SKŁADU
H. ŻELIGOWSKIEGO i SPÓŁKI,
na Nowym-Świecie, Nr 46,
wprost Wodociągu,
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

nadeszły świeże i doborowe transporty:

Rozmaitych Bakalji,
Towarów Kolonjalnych
i Wiktuałów.
Ceny JESZCZE zniżone.

(3—6) —9681—(15353)

Do Głównego Składu
KAWIORU
M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Musztardy** Sarepskiej, **Minogów** Rygskich, **Siomgi** mało solonej, i **Serdeli** marynowanych (**Kilki** zwanych).

(3—3) —9708—(12,563) **M. ŻYŻYN.**



Icek **Astman** Introligator i Kupiec w mieście Żelechowie, podaje do wiadomości że obniżył w swoim składzie,

ceny nafty,

na Kop. **90** za garniec, tamże jest znaczny zapas smarowidła do powozów, terpentyny, dziegciu, oraz różne gatunki tranu, do smarowania skór. Za przystępną cenę Interesenci raczą się zgłaszać osobiście lub listownie, a nakupione towary otrzymają rachunek. (1—3) —9,771—(15492)

Posada Nadleśnego!!

wakuje od 1go Stycznia 1870 roku, w Dobrach prywatnych znacznych, gdzie jest 2,000 dziesiatyn (4,000 morgów lasu. Kaucja jest wymagana w gotowiznie Rs. 600. Warunki zaś kontraktu są korzystne. Wiadomość w domu Wgo Stalewskiego, przy ulicy Tamka, Nr 15 policyjny domu, a 1szy mieszkania, rano od 8ej do 10ej godziny zgłaszać się można.

(1—3) —9758—(15507)

Na Gwiazdkę.
Zakład Artystyczno-Litograficzny i Fotograficzny.
Maksymiljana Fajansa,

wielu ozdobnych swoich produkcji chromolitograficznych **obniżył cenę**, a mianowicie;

1. **Bogate Album** „Kwiaty i Poezje“ na brystolu angielskim, jaknajozdobniej w more-antique oprawne ze złoconemi brzegami, z ceny dawniejszej rs. 7 k. 50, na rs. 6.
2. **Dokładny wizerunek** kaplicy i ołtarza z obrazem cudownym Matki Bozkiej Częstochowskiej z ceny dawniejszej rs. 1 kop. 50, na kop. 90.
3. **Wielki ołtarz** kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie, rzeźba Wita Stwosza, z ceny dawniejszej rs. 1 kop. 50, na kop. 75.
4. **Obraz** Matki Bozkiej Częstochowskiej, z ceny dawniejszej kop. 75, na kop. 50.
5. **Obraz** Matki Bozkiej po Królowej Marji Ludwice, z ceny dawnieiszej kop. 75, na kop 50.

A że i portret fotograficzny, to najwierniesze żywych rysów odbicie, miłym upominkiem być może, nie od rzeczy będzie nadmienić, że Zakład Fotograficzny każdodziennie, bez względu na pochmurność nieba, zdejmuje portrety w różnych formatach.

(5—6) —9,580—



OGŁOSZENIE.

W Mieście Powiatowem Łukowie Guberni Siedleckiej, przy Stacji Kolei żelaznej, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia na lat 12, **WIATRAK** w tym roku pobudowany, z dogodnym Mieszkaniem, Zabudowaniami ekonomicznemi, Ogrodami, Gruntem ornym i Łąkami dziesiatyn 15, (mórg 30). Bliższa wiadomość na miejscu.

(1—1) —9761—(15509)





ZAKŁAD ZEGARKÓW GENEWSKICH
JANA PAHL,

egzystujący od lat dwudziestu kilku przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 464/5, obok ratusza

Otrzymał **Zegarki** złote i srebrne z fabryki Patek, Philippe et Comp. w Genewie, oraz z innych celniejszych fabryk. Zakład jest również zaopatrzony w znaczny wykór zegarów ściennych i regulatorów, które sprzedają się po cenach bardzo pszystępnych z poręczeniem regularnego chodzenia.

W temże Zakładzie znajdują się dwa zegary angielskie tygodniowe, szafowe, z których jeden jest grający kwadranse. (1—3) —9728—(15,463)

Une parisienne désire trouver une bonne maison, dans laquelle elle puisse passer plusieurs heures pour la conversation et grammaire. S'adresser rue Niecała, 5 au 1-er étage (2—3) —9718— (15,422)

PASY do machin, angielskie, od 1 do 7 cali szerok., od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.
PASY konopne, tkane, surowe, podwójne, od 1 do 24 cali szerok., od 10 kop. do 1 rsr. 15 kop za stopę bieżącą.
PASY konopne tkane, surowe, poczwórne, od 1 do 24 cali szerok., od 27 kop. do 2 rs. 10 kop. za stopę.
PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane, kosztnją 12 do 15% drożej.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę,

poleca biuro techniczne:

KRAFT et KUKSZ,
Ulica Długa, 586 lit. b.

(VI—7—0) —7699—(5241)



Z powodu interessów familijnych jest do sorzedania **MŁYN WODNY**, 7 wiorst od Kielc odległy, o trzech gankach, oraz dwóch gankach francuzkich pytlowych; wody zawsze podostatkiem; do młyna należą 50 dziesiatyn (100 morgów) roli i łąk, z których 600 do 800 centnarów siana się zbiera; okolica sprzyjająca polowaniu i rybołostwu; masywne budynki tak mieszkalne jako i młyna. Do kupna wymagane jest Rs. 3,000; reszta szacunku może na lat kilka pozostać. Bliższe szczegóły powziąść można u Właściciela Roberta Neumann, w Sukowie pod Kielcami.

(1—3) —9759—(15504)



ZEGAREK złoty do sprzedania, za który przed trzema laty zapłacono Rs. 64, a teraz można go nabyć znacznie taniej. Wiadomość i obejrzeć go można każdego czasu w Hotelu Polskim, u Numerowego Mateusza. (1—1) —9769—(15506)

Do sprzedania z wolnej ręki



DOM,

przy ulicy Złotej w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Komory Celnej, składający się z domu frontowego oficyn stajni na 15 koni i obszernych wozowni, gruntu łokc. kwadr. 6000 frontu bocznych 50, całkowity szacunek tejże possesji rs. 9000, nie koniecznie cały wymagany, będzie można zaliczyć podług umowy. **Sklep obszerny** z mieszkaniem i towarami do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z lepszych ulic, oraz **Kolonja** 3 wiorsty za pragą, składająca się z domu, szopy, obory, i $1^1/_2$ dies. (3 morgi) gruntu. Wiadomość przy ulicy Podwal dom Wgo Kwiatkowskiego Nr 529 w sklepie mydła i świec.

(1—3) —9770—(15229)

Nabywca Cukierni od lat kilkunastu, w domu pod Nrem 5-m po-Paulińskim egzystujący, jako Subjekt praktykujący w pierwszorzędnych zakładach w kraju, polecam się WW. Panom i Paniom wszelkiemi wyrobami, najakuratniej odrabianemi; codziennie świeżemi **Ciastami, Czekoladą, Buljonem i Pasztecikami**, oprócz tego przysposobiłem essencję ponczową w flaszkach po kop. 45, **Soki, Konfitury**, oraz **Orszadę** w laskach. Polecam sią także na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wszelkiemi Ciastami jako to: **Strucle Gospodarskie, Placki, Torty** i **Piramidy**, jako też strucle z makiem i Placki z serem. Przytem przysposobiłem zapasy **Cukrów desserowych** różnego gatunku, i dla dzieci na kolendę małe pudełeczka cukierków. Z czem polecam się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności. **Władysław Drągowski.**

(1—6) —9779—(15511)

CUKIERNIA
ANTONIEGO CORAY

przy ulicy Twardej Nr nowy 2, wprost Kościoła Wszystkich Swiętych.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności że na nadchodzące Swięta Bożego Narodzenia, przysposobiła rozmaitych pięknych i gustownych cukrów do stsojenia choinek. Cukrów deserowych jako to: pomadkowych likworowych, konserwowych i czekoladowych w różnych smakach to wszystko po bardzo przystępnych cenach, a Karmelki w różnych gatunkach, cukierki slazowe bouldegom i t. p. funt po kop. 40 i 50. Obstalunki na torty baby, placki, i strucle maślane, makowe, migdałowe, owocowe i t p., jakie tylko w tym fachu praktykują się, podpisany przyjmuje ku zupełnemu zadowoleuiu Sz. Publicz. z największą akuratnością wykonywać obowiązuje się.

(1—3) —9755—(15513) **Antoni Coray.**



C. E. WEDEL

Właściciel pierwszej i jedynej w kraju fabryki parowej Czekolady, ma honor polecić się niniejszem względom Szanownej Publiczności swe zaszczytnie znane wyroby kakaowe i czekoladowe.

CENNIK

A. Czekolada zdrowia:
w paczkach $^1/_4$, $^1/_2$ i 1 funtowych.

Czekolada zdrowia funt po kop. 37$^1/_2$, 45, 60 i 75
Czekolada zdrowia (Block Chocolade) funt po kop.ejgk 30 (tylko w paczkach funtowych).

B. Czekolady w proszkach:

Czekolada zdrowia do gotowania w paczkach 1 i $^1/_2$ funtowych, funt kop. 30.
Czekolada waniljowa w paczkach 1 i pół funtowych, funt po kop. 37 i pół.

C. Czekolada Waniljowa:
w paczkach $^1/_4$, $^1/_2$ .i 1 funtowych.

Czekolada waniljowa, w bardzo dobrym gatunku, funt po kop. 50, 60 i 75.
Najdelikatniejszej z podwójnym smakiem waniljowym funt kop 90 i rs. 1 kop. 20.

D. Kakao tarte w tabliczkach.

Kakao najdelikatniej utarte w tabliczkach $^1/_4$ funtowe, funt kop. 60.
Kakao w proszku (bez tłustych części) w paczkach pół funtowych, funt kop. 66.
Kakaowe łuskwy (herbata z kakao), w paczkach pół i 1 funtowych, najlepszego gatunku (primo) funt kop. 15.
Kakaowe łuskwy zwyczajne, funt kop. 7 i pół.
Masło kakaowe oczyszczone zupełnie białe, funt rs. 1 kop. 20.

E. Czekolady Desserowe:

Najdelikatniejsze w najlepszych smakach, rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach.
Chocolat des Dames, Napolitaine, Mexicain, de Seraile Croquette-Voyage, funt po kop. 90 i rs. 1.

F. Praliny.

Nadziewane rozmaitemi massami w najdelikatniejszych smakach, z massą orzechową, migdałową, Fondant, a la creme, pistaciami, funt kop 90.

G. Pastylki Czekoladowe:

Z waniliją w dobrym gatunku, funt kop. 60.
Najdelikatniejsze z najlepszego kakao i z podwójnem smakiem waniljowym, funt kop. 75.
Czekolada desserowa (assorti) w ładnych eleganckich pudełeczkach, w rozmaitej cenie od kop. 30, 45, 60 do rs. 1 kop 50.
Czekolada na siurpryzę, ułożona w pięknych fantastycznych paryzkich pudełkach, po kop. 75, 90, rs. 1 i więcej.

Oprócz Głównego składu Czekolady, istniejącej przy Cukierni wprost Rządu Gubernjalnego, sprzedaje się w wielu Handlach w Warszawie, a mianowicie w Cukierni przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej, obok Handlu Win Wiśnowskiego, jak również we wszystkich miastach prowincjonalnych kraju i niektórych Zachodnich Gubernji Cesarstwa. (1—4) —6750—(15,512)

APTEKA KARPINSKIEGO

ulica Elektoralna w Warszawie.

TRAN LEKARSKI oczyszczany w najlepszym gatunku, sprzedaje funt po kop. 60. **Tran zwyczajny** wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(12—12) —8,639—(13,961)

Kantor stręczeń służących przy ulicy Piwnej Nr 101.

Od kilkunastu lat egzystujący, ma honor zawiadomić JWch i W. Państwa, że posiada wszelkiego rodzaju Sługi do ulokowania od kwartału i od zaraz, wiejskie sługi do prostej roboty, także i Niemki przybyłe z zagranicy. Upraszam więc osoby interessowane o nadesłanie swoich żądań, a ja starać się będę wszystkim uczynić zadość. Przyjmuję także zamówienia i na prowincję choćby w najodleglejsze strony. Kucharki pierwszorzędne, Panny służące, Kucharzy, Lokai, Gospodynie, Stangretów, Parobków i wszelką służbę; nawet listowną korrespondecję. J. Gackiewicz.

(2—3) —9733— (15,413)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego, oraz **Buljonu** Wołyńskiego, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane) i **Salami** prawdziwe moskiewskie. **B. Miedwiednikow**

(7—7) —9,457—(11,770)



Korzystna okazja.

W Zakładzie Tapicerskim **Karola Haubold**, pod Nrem 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pozostawiono do sprzedania **Garnitur Mebli** dębowych massyw rżniętych **mat**, fasonu Louis XV, używane lecz w dobrym stanie, za bardzo nizką cenę.

(1—2) —9782—(15502)

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypiekane będą w piekarni mojej przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 1582 na obstalunki będzie można dostać gotowych strucli montowych, maslanych z makiem z najpiękniejszej mąki i w najlepszym gatunku, różne ciasta do kawy i herbaty, jakoto: Baby, ciasto funtowe, badyjanki, obwarzaneczki drobne, sucharki, bułeczki maslane, bułki zwyczajne w różnych gatunkach, chleb wiejski, krakowski biały i zwyczajny pytlowy, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności.

(1—3)—9767—(15489) **Granzow.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 278.

Piątek.— Dnia 5 (17) Grudnia. — Rok 1869

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Jana Jaworskiego
KALENDARZ ILLUSTROWANY
na rok zwyczajny
1870.

80 drzeworytów w tekscie.

wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów: Bałucki Michał, Cengler Faustyn, Dejke Karol, Dr Dobieszewski Zygmunt, Gumowski Franciszek, Korotyński Wincenty, Kramsztyk Stanisław, Ks. Krupiński Franciszek, Leja Emilja, Makowiecki Aleksander, Mieczyński Adam, Dr Nawrocki Feliks, Niewiadomski Wincenty, Paprocki Lucjan, Pietraszek Jan, Podwysocki Klemens, Prusinowski Jan, Przyborowski Walery, Dr Przystański Aleksander, J. B. Rogojski, Skimborowicz Hipolit, Sobolowski Romuald, Sulimierski Filip, Tegazzo Franciszek, Wiślicki Adam, Wiślicki Władysław, Wojciechowski Józef i Wyrzykowski Wiktor.

Kalendarz ten rozpada się na następujące części:

1. Kościelna i Astronomiczna.
2. Rzeczy bieżące.
3. Literacka.
4. Informacyjno-Statystyczna.

Kierunek ogólny redakcyjny nad wydawnictwem, rok szósty istniejącem, powierzony został Redaktorowi „Gazety Rolniczej,“—częścią artystyczną kierował Franciscek Tegazzo, a dział Informacyjno-Statystyczny opracował Aleksande Makowiecki.

Kalendarz ten drukowany na pięknym welinowym papierze, zawiera trzydzieści arkuszy ścisłego ale wyraźnego druku, obok ogłoszeń prywatnych, które dane są dodatkowo bez zmniejszenia dotychczasowej objętości Kalendarza, we wszystkich jego częściach składowych.

Cena Rubel jeden.

Skład główny u wydawcy w Drukarni **Jaworskiego**. ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w oficynie Pałacu Stanisława Hr. Potockiego. Dostać można w Warszawie i na prowincji w celniejszych Księgarniach, oraz Składach Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych.

(5—8) —9,294

Księgarnia i Skład Papieru
J. BŁASZKOWSKIEGO.
NA GWIAZDKĘ,

zaopatrzona w bardzo liczne przedmioty, naukę z przyjemnością łączące, ma zaszczyt polecić kupującym:

1) Oprócz książek rozmaitych dla dzieci i starszych w językach polskim, francuzkim i niemieckim illustrowanych i w ozdobnych oprawach, ze swoich nakładów: Ganota Fizykę najwięcej upowszechnioną we Francji po cenie zniżonej, w polskim języku, z 4ch na 3 ruble. Pola Stryjankę, po cenie na gwiazdkę z rs: 1 kop. 80 na rs: 1 kop. 20. Jachowicza sto Powiastek z drzeworytami po kop. 75 i 90. T. Nowosielskiego Bajki Powiastki z rycinami kolorowanemi i w oprawie kop. 90 a czarnemi po kop. 07½. Schmidta 141 powieści po polsku, najprzystępniejszych dla początkujących czytać po kop. 60. Najłatwiejszą Naukę Czytania za pomocą Liter ruchomych, w której poznają się litery, tak, aby odrazu dziecko czytało. Nowe wydanie 10te pani Bocquet rozmów francuzko-polskich, przejrzane i poprawione przez Armand Renaud Redaktora Revues Contemporaine et 19 siecle, a zatem odznaczające się poprawnością językw. Ampere'a Członka Akademji francuzkiej, Przejażdżkę po Ameryce w 2-ch tomach, po cenie zniżonej rs: 1 kop 50.

2) Przedmioty naukowe, piśmienne, biurkowe, rysunkowe i malarskie, jak: Globusy, zbiory Minerałów, łamigłówki geograficzne, machinki elektryczne, papeterie, pulpity z papeterją, ekrytoary, teki i portef uille, albumy do fotografji, pamiątkowe i do rysowania, stereoskopy, rajscajgi tanie i dobre. Całe przyrządy do malowania olejnego, akwarelowego i pastelami. Wzory rysunkowe rozmaite i modele gipsowe, kajeta ozdobne i zwyczajne, scyzoryki, piórniki i t. p. Wszystko pożyteczne i potrzebne.

(2—3) —9673—

— W tych dniach wyszedł nakładem księgarni M. Goldhaar **Pamiętnik Kielecki** na r. 1870 pod Redakcją **Liljany**, zawierający w sobie oprócz zwykłej części kalendarskiej część literacką, rzeczy społeczne i część statyczno-informacyjną gubernji Kieleckiej. Skład Główny w Kielcach u nakładcy a na Warszawę w księgarni Michała Glügsberga ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (9 nowy) dom Grodzickiego. Cena kop. 30. Nabyć można we wszystkich księgarniach i Warszawskich i na prowincji. (2—2)

WOLNO-MULARZE,
czym są, co robią i czego chcą,
z ośmnastego wydania francuzkiego, przełożył **Wł. Mił.**
Cena Kop. 30.

Nakład Księgarni **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 402. Nabyć można w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osobom na prowincji wysyła się **franco**. (3—3) —9445—

Kalendarz obrazkowy na rok 1870

Nakładem Księgarni i Zakładu Artystyczno-Litograficznego, A. DZWONKOWSKIEGO, Ulica Miodowa Nr. 482 (6), opuścił prassę **Kalendarz na rok 1870 (z obrazkami)**, i zawiera artykuły wierszem lub prozą: **J. Kraszewskiego, Deotymy, M. Ilnickiej, E. Odyńca, P. Krakowowej, Władysława Wilczaka, J. Piorkowskiego, A. Wiślickiego, A. Marczewskiej, Gabrjeli Puzyniny**, i wiele innych. Cena egz. **kop. 20**, koszta przesyłki pocztą **10 kop**. od egz. Nakładem tejże firmy opuścił prassę **Kalendarzyk kieszonkowy** (pugilaresowy) na rok **1870**, cena **k. 8** i **ścienny chromolitografowany** cena **kop. 30**. (3—3) —9574—

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
są do nabycia
STANISŁAWA MONIUSZKI,

„**Widma**,“ Sceny liryczne z poematu Mickiewicza „Dziady,“ w przekładzie na fortepjan, Rs. 2 Kop. 25; na cztery ręce, Rs. 3 Kop. 30.

Również na ostatnim koncercie z wielkim powodzeniem przez Pana Filleborna wykona piosneczka tegoż Autora, p. t. „**Panicz i Dziewczyna**,“ Kop. 45.

(3—3) —9582—

DONIESIENIA.



U **Akuszerki Sliwińskiej**, pod Nr 156 (nowy 4), w domu własnym, przy ulicy Gołębiej, są urządzone **Pokoje** do wyboru większe i mniejsze, z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, na 1szem piętrze od frontu, suche i ciepłe, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługą przyzwoitą, lub bez, i wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, to jest Pokój dla jednej Osoby Kop. 50 dziennie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zapewniony.

(3—3) —9595—(14027)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Nowo wyrestaurowany HANDEL WIN I KORZENI pod MANDARYNEM

S. URSTEIN,

nie dochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod Nr 28-ym na Nowym Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych. Kawy funt po Kop. 22 i pół, 30, 31 najlepszej.

C e n a   z a   f u n t.

Różne Rodzynki. Kop. 13.
Ryż najlepszy Kop. 8 i pół.
Swiece Stearyuowe. Kop. 29.
Kasztany najświeższe. Kop. 13.
Marmolady Kijowskie. Kop. 45.
Figi pudełkowe świeże. Kop. 20.
Daktyle świeże. Kop. 25.
Rodzynki Malaga. Kop. 37 i pół.
Rodzynki bez pestek. Kop. 16.
Rodzynki z jedną pestką. Kop. 16.
Migdały duże najpiękniejsze. Kop. 34.
Bakalje bez orzechów Kop. 30.
Czekolady funt od Kop. 45 do 75.
Orzechy Włoskie. Kop. 12.

Orzechy Tureckie. Kop. 15.
Sliwki Francuzkie. Kop, 20.
Sliwki Węgierskie. Kop. 10.
Sardynki pudełko większe. Kop. 35.
„ „ mniejsze. Kop. 25.
Oliwa prowancka najświeższa. Kop. 45.
Ser Szwajcarski prawdziwy. Kop. 42 i pół.
„ Kajdlowski „ Kop. 28.
Musztardy Francuzkiej słoik. Kop. 30.
Buljon od Kop. 60.
Kilki słoik. Kop. 75.
Kawior Astrachański. Rs. 1.
Różne pierniki po cenie umiarkowanej.

Szczególniej zasługuje na uwagę **Herbata,** na Rs. 1 Kop. 50 z renomowanego Składu E. Heringa, którą porównej cenie sklep mój sprzedaje. Wina zaś węgierskie, butelka od Kop. 55 do Rs. 1 Kop. 50 i drożej, Wina czerwone, butelka od Kop. 40 Rs. 1 Kop. 50. Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie i t. p. Porter Angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych. O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i prosić o przekonanie się o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuje się rabat. Od 20 b. m. nadchodzić będą codziennie Drożdże Wiedeńskie, po cenie jak najtańszej. **S. URSZTEJN.** (2—4) —9,702—(15,412)

Są do sprzedania: **Mufka** tumakowa duża, za rs. 26; **Toaletka** orzechowa damska, za Rs. 6; **Serweta** roboty krzyżowej, za Rs. 15; **Biurko** massiw mahoniowe, za Rs. 25; **Nesesser** męzki zupełnie nowy, za Rs. 15; **Samowar** miedziany za Rs. 13; **Okrycie** syberynowe, za Rs. 15; **Stolik** do kart mahoniowy, za Rs. 12; **Serweta** dywanowa, za Rs. 14.— Tamże jest do sprzedania **Suczka** biała Pinczerka, bardzo ładnej rassy; oraz **Garderoba** męzka czarna.— Wiadomość: Róg Szkolnej i Sto-Krzyzkiej, Nr 1328, w oficynie na lewo, na 1szem piętrze; każdodziennie od 12ej rano do 4ej po po południu. (3—3) —9598—(15277)



Koniki dla dzieci

do zabawy, w różnych gatunkach i wielkości które mogą służyć za piękny podare dla dzieci na gwiazdkę, dostać można w fabryce Wyrobów Rymarskich i Siedlarskich, przy ulicy Długiej Nr 584 w Hotelu Niemieckim w Warszawie. Prócz tego w zakładzie moim dostać można wszelkich gotowych uprzęży: siodeł, kufrów do podróży, rajzetaszy, torb podróżnych, portfeli, teki szkolne, torby myśliwskie o rozmaite wyroby skórzane, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje Józefat **Godecki**. (2—3)—9703—(15406)

FABRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ

POD FIRMĄ:

N. GROSSGLÜCK

egzystująca od roku 1841 w Warszawie, od lat 5-ciu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634, obok Hotelu Rzymskiego,

Ma honor zawiadomić PP, Cukierników, że na zbliżające się święta **Bożego Narodzenia**, przysposobiła znaczny zapas **Bonbonierek** odznaczających się największym gustem i elegancją, które w niczem nie ustępując Paryzkim, są od nich daleko tańsze.

Staraniem ciągłem mojem było, wyrób ten coraz podnosić, który też teraz do prawdziwej paryzkiej doskonałości doprowadziłem i to przy znacznem zniżeniu cen, że doprawdy nie potrzeba już więcej sprowadzać je z Paryża, o czem też najlepiej Panowie naocznie przekonać się raczę.

(5—6) —9308 - (14,912)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

WIADOMOŚC TYMCZASOWA

o wygranych 5-ej Klassy 113 Loteryi Klassycznéj, dnia 4 (16) grudnia 1869 roku.

Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub sr.
22	60	1194	60	2[illegible]92	60	3419	60	4644	60	5489	80	6696	60
56	60	1245	60	2328	60	71	60	58	60	5511	60	6760	60
105	60	76	60	99	60	3533	60	88	60	29	60	76	80
34	60	90	60	2422	60	3638	60	90	60	32	60	6830	60
42	60	1352	60	49	60	46	60	4707	60	46	60	62	60
83	60	76	60	82	60	68	60	30	60	60	60	63	60
98	60	88	60	2518	60	85	200	33	60	93	60	82	60
210	60	89	60	21	60	3732	60	87	80	5603	60	6905	100
34	60	1487	60	59	60	36	60	4805	60	23	60	31	60
66	60	1522	60	71	60	79	60	10	60	59	60	42	60
397	60	23	60	2606	200	93	60	31	60	70	60	70	60
407	60	26	60	91	60	3805	60	60	60	99	60	76	60
63	60	63	60	2706	60	11	60	65	60	5745	60	95	60
93	60	99	60	9	80	33	60	91	60	79	60	7015	60
510	60	1634	60	14	60	57	60	4902	60	97	60	58	60
14	60	59	60	22	60	59	60	3	60	5801	60	69	60
43	60	83	80	40	60	75	60	14	60	14	60	87	100
51	100	1715	60	48	60	3915	60	21	60	53	60	89	60
62	60	22	60	49	60	31	60	23	60	67	60	99	60
72	60	32	100	70	100	50	60	66	60	82	200	7105	60
97	60	46	60	71	60	95	60	91	60	83	60	9	60
645	60	53	60	73	60	98	60	5050	60	5913	60	13	60
48	60	74	60	2820	60	4045	60	59	60	85	60	20	60
714	60	83	60	27	60	64	60	60	60	6033	60	23	60
19	60	1823	60	30	60	73	60	69	60	48	60	51	60
29	60	57	60	56	80	80	60	74	60	6136	60	71	60
44	100	58	60	2902	60	4101	60	84	60	89	60	99	60
69	60	71	60	20	60	7	60	98	60	6262	60	7218	60
87	60	99	60	26	60	17	60	5119	60	67	60	36	60
859	60	1915	60	50	60	52	60	31	60	93	60	47	60
59	60	21	60	72	60	62	60	75	60	6414	60	69	60
66	60	44	60	77	60	86	60	92	80	21	60	70	60
82	60	76	60	90	60	4207	60	93	80	36	60	7361	60
95	60	2030	60	3021	60	24	60	5200	60	43	60	81	60
941	80	67	60	42	60	39	60	5	60	6500	60	83	60
47	60	83	15000	67	60	43	60	11	60	4	60	98	60
52	60	97	60	69	60	82	60	14	1000	31	80	7435	60
57	60	2135	60	96	60	98	60	20	60	37	60	64	60
72	60	39	60	3104	60	4307	60	84	60	44	60	70	60
1018	60	50	60	59	60	12	60	96	60	56	60	79	60
20	60	57	60	81	60	59	60	5354	60	64	100	7554	60
61	60	75	60	87	100	92	60	61	60	85	60	61	60
72	100	76	80	3203	60	4509	60	73	60	86	60	70	60
78	60	99	60	40	60	17	60	77	60	6608	60	75	60
1105	60	2209	60	3304	60	18	60	90	60	16	60	7603	60
18	60	30	100	26	60	23	60	93	80	25	60	58	60
36	80	53	60	41	60	89	60	95	60	58	60	78	60
40	60	57	60	71	60	4602	60	5427	60	60	60	7702	60
42	60	67	60	83	60	25	60	50	100	65	60	14	60
1180	60	2278	60	3404	60	4630	60	5460	60	6688	60	7741	60

Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.
7784	60	8934	60	9941	60	11439	80	12398	60	13692	60	15178	60
95	60	87	60	48	60	90	80	12503	60	93	60	15213	60
7818	60	9000	60	91	60	99	60	38	60	13722	60	45	60
28	60	11	60	10091	60	11591	60	63	60	43	60	63	60
60	60	16	60	10111	60	15	60	79	60	54	60	90	60
84	60	19	60	13	60	20	60	12628	60	76	60	15308	60
7903	60	66	60	35	60	29	60	38	60	13907	60	13	60
84	60	9109	60	39	60	43	60	63	60	8	60	15	60
88	60	13	60	50	60	48	60	78	60	11	500	45	60
8076	60	19	60	83	60	58	60	90	60	21	60	82	60
92	60	27	60	91	60	11655	60	93	60	61	60	15409	60
8115	60	30	60	94	60	59	100	12711	60	67	60	54	60
22	60	51	60	10206	60	71	60	47	60	86	60	15508	60
25	60	56	60	21	60	11707	60	12809	60	95	60	38	60
43	60	74	60	31	60	33	30000	32	60	14023	80	15649	60
46	60	9206	60	49	60	39	60	52	60	79	60	80	60
8279	60	13	60	67	60	41	60	64	60	14167	60	81	60
89	60	34	60	77	60	11807	500	66	60	81	60	88	60
92	60	74	60	87	60	23	60	81	60	14202	80	15701	60
8317	60	84	60	10317	60	57	60	92	60	21	60	16	60
59	60	9335	60	62	60	84	60	98	60	27	60	17	60
65	60	70	60	10408	60	11953	500	12918	60	33	80	30	60
73	60	71	60	12	60	66	500	37	60	68	60	92	60
76	80	9423	60	10598	60	80	60	49	60	14316	60	15874	60
8401	60	38	60	10608	60	96	60	89	60	41	60	84	60
12	60	55	60	66	60	12004	60	13010	60	67	60	86	60
31	60	75	60	80	60	11	100	13	60	14402	60	15928	60
53	60	9528	60	10748	60	16	200	22	60	12	60	72	60
70	60	40	60	10806	60	38	60	30	100	14502	60	77	60
71	80	43	60	15	60	52	60	37	60	3	60	86	60
73	60	81	80	60	60	75	60	13109	60	11	60	16004	60
84	60	94	60	84	60	82	60	22	60	34	60	15	60
8537	60	9603	60	89	60	84	60	62	60	77	60	30	60
71	60	18	60	10928	60	85	60	13213	60	84	60	31	60
8605	80	35	60	55	60	93	60	13325	60	14686	60	36	60
26	60	51	60	68	60	98	60	73	60	96	60	51	60
30	60	53	80	90	60	12121	60	13435	60	14739	60	58	60
38	60	9707	80	11040	60	68	60	69	60	50	60	16102	60
92	60	21	60	57	60	89	60	93	60	72	60	90	60
8718	60	51	60	58	60	12203	60	13558	60	14902	60	16220	60
19	60	93	60	79	60	15	60	87	60	59	60	37	60
58	60	99	60	11178	60	25	60	93	60	15022	60	16314	60
8824	80	9807	80	80	60	61	60	95	60	24	60	17	60
33	60	9	60	11200	60	80	60	13600	80	36	60	66	60
36	60	20	60	37	60	12302	60	6	60	56	60	93	60
66	60	81	60	40	60	4	60	15	60	60	60	16412	60
69	60	87	60	67	60	5	60	26	60	64	60	33	200
8909	60	9912	100	11320	60	10	60	29	60	15118	60	39	60
41	1000	29	60	65	60	48	60	52	60	27	60	75	60
8974	60	9939	60	11393	60	12370	60	13673	60	15175	80	16571	60

Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.
16587	100	17896	60	18652	60	19682	60	20532	60	21567	60	22645	60
16601	60	17907	60	18710	100	93	60	35	60	90	60	52	60
67	60	11	60	25	60	19700	60	45	60	99	60	58	60
85	60	17	60	34	60	12	60	77	60	21635	60	66	60
96	60	40	60	73	60	43	60	20609	60	37	60	22783	60
16704	60	56	60	77	60	48	60	20	60	48	60	99	60
61	60	61	60	18804	60	94	60	26	60	49	60	22802	60
68	60	64	60	63	60	19808	80	45	60	81	60	7	60
16801	60	78	60	18921	60	85	60	49	60	89	60	18	60
51	60	83	60	36	60	90	60	65	60	21710	60	24	60
16949	60	97	60	19043	60	19902	60	70	60	27	60	40	60
17036	60	18004	60	68	60	3	60	96	60	63	60	70	60
71	60	5	60	97	60	44	60	20741	100	69	60	72	60
92	60	8	60	19111	60	48	60	62	60	90	60	78	60
97	60	11	60	18	60	83	60	20801	60	21826	60	22902	60
17100	60	28	80	53	60	92	60	25	60	21955	60	38	60
21	60	31	60	68	60	20003	60	29	80	22006	60	42	60
38	60	42	60	70	60	32	60	85	60	15	60	58	60
39	60	65	60	92	100	69	60	20935	60	20	60	81	60
52	60	74	60	19220	60	78	60	41	60	22	60	88	60
80	60	18114	60	33	60	82	60	42	60	22151	60	23033	60
81	80	25	60	52	60	20111	60	81	60	64	60	23145	60
17211	60	48	60	60	60	54	60	88	60	70	60	83	60
30	80	49	60	66	60	83	60	21017	60	22234	60	88	60
17332	60	62	60	88	60	96	60	21115	60	55	60	98	60
95	60	73	60	19325	60	20229	60	45	60	65	60	23208	60
17433	60	99	60	47	60	38	60	67	60	78	60	46	60
39	60	18231	60	62	60	39	60	93	60	22320	60	55	60
55	60	41	60	79	60	52	80	21255	60	29	60	66	60
77	60	88	60	93	60	68	60	88	60	71	60	88	60
94	60	18315	60	94	60	70	60	21307	100	22400	60	90	60
17503	80	26	60	19413	60	76	60	24	60	58	60	23339	60
16	60	53	60	17	60	92	60	73	60	63	60	40	60
56	60	77	60	44	60	98	60	21400	60	94	60	52	60
79	60	81	60	64	60	20305	60	2	60	22500	60	85	60
82	60	84	60	91	60	9	60	20	60	5	60	23434	60
84	60	91	60	19517	60	73	60	66	60	13	60	43	60
85	60	18464	60	21	80	99	60	70	60	14	60	44	60
17656	60	18558	60	82	100	20438	60	91	60	16	60	48	60
76	60	80	80	19609	60	44	60	96	60	69	2500	71	80
17704	80	85	60	17	60	20506	60	21528	60	22619	60	88	80
27	60	18619	60	30	60	14	60	29	60	22	60	23499	60
17806	60	18636	60	19653	60	20522	60	21534	60	22640	60	—	—

GŁOWNIEJSZE WYGRANE PADŁY W KANTORACH NASTĘPUJĄCYCH:

Ner. **11755** wygrał rs. **30000** u kol. *Berksztejna* w Biały.
„ **2083** „ „ **15000** u kol. *Jesiotra* w Warszawie.
„ **22569** „ „ **2500** u kol. *Naumberga* w Łodzi.
„ **5214** „ „ **1000** u kol. *Mendelsohna Jakiera* w Warszawie.
„ **8941** „ „ **1000** u kol. *Ejsenbeta* w Warszawie.